



Wieczerza Pamiątkowa

To czyńcie na pamiątkę moją – 1 Kor.11:24

Pierwszy List do Koryntian składa się z trzech głównych części, z których każda posiada jedenaście podsekcji. List rozpoczyna uwaga św. Pawła na temat zboru w Koryncie. Potem następują cztery poniższe sekcje tematyczne:

- a. rozłam w zborze (rozdział 1)
- b. zagrożenie światową mądrością (rozdziały 2-4)
- c. obojętność wobec grzechu w zborze (rozdział 5)
- d. procesy między braćmi (rozdział 6)

Następnie św. Paweł odpowiada na pytania Koryntian dotyczące:

- a. relacji pomiędzy kobietą, a mężczyzną (rozdział 7)
- b. ofiar pogańskich (rozdziały 8 i 10 – 11: 2)
- c. zapłaty za służbę (rozdział 9)
- d. porządku w zborze (rozdział 11)
- e. roli kobiety w zborze (rozdział 12)
- f. darów duchowych (rozdziały 13 i 14)
- g. zmartwychwstania umarłych (rozdział 15)

Swój list św. Paweł kończy podsumowującymi napomnieniami.

Temat Paschy i Wieczerzy Pańskiej jest poruszony w 1 Kor. 5:7,8; 10:16,17 oraz 11:20 – 27. Za każdym razem wykorzystany zostaje jako ilustracja w dyskusji na inne tematy.

Niniejsze badanie skupia się na opisie z 1 Kor. 11: 23 – 29, traktując go w kontekście całego rozdziału który porusza problemy pytań i wątpliwości dotyczących różnych aspektów porządku w zborze.

Przedmiotem naszych rozważań będą w szczególności następujące kwestie: przykrywanie głów w czasie nabożeństwa przez kobiety (wersety 3 – 16), jak nie należy spożywać Wieczerzy Pańskiej (wersety 17 – 19) a także ustanowienie Wieczerzy Pańskiej (wersety 20 – 27).

Wersety nie na miejscu: 1 Kor. 11:1,2

Bądźcie naśladowcami moimi, jak i ja jestem naśladowcą Chrystusa. A chwałę was, bracia, za to, że we wszystkim o mnie pamiętacie i że trzymacie się pouczeń, jakie wam przekazałem. Tłumacze arbitralnie

podzielili Biblię na rozdziały. Między innymi w tym właśnie miejscu podział ten został przeprowadzony niewłaściwie. W poprzednich rozdziałach poruszana jest sprawa pogańskich ofiar i bałwochwalstwo. Tym samym, pierwsze dwa wersety rozdziału 11 uzupełniają temat poprzednich.

Św. Paweł koncentruje się na trzech konkretnych sprawach: zakazie spożywania mięsa składanego w ofierze bałwanom (1 Kor. 8:10 – 13), przyzwoleniu na spożywanie mięsa zakupionego w jatkach (1 Kor. 10:25 – 26; słowo „jatką” współcześnie oznacza „targ” lub „sklep spożywczy”) oraz spożywaniu posiłku w pogańskim domu (1 Kor. 10:27 – 11:2).

Apostoł omawia argumenty za i przeciw występujące w takich sytuacjach, jednak decyzję pozostawia każdemu do podjęcia indywidualnie: „A więc: Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą” (1 Kor. 10:31). Św. Paweł kończy, przytaczając swoje zachowanie jako przykład.

Nakrywanie głowy: 1 Kor. 11:3 – 16

A chcę, abyście wiedzieli, że głową każdego męża jest Chrystus, a głową żony mąż, a głową Chrystusa Bóg. Każdy mężczyzna, który się modli albo prorokuje z nakrytą głową, hańbi głowę swoją. I każda kobieta, która się modli albo prorokuje z nie nakrytą głową, hańbi głowę swoją, bo to jest jedno i to samo, jak gdyby była ogolona. Bo jeśli kobieta nie nakrywa głowy, to niech się też strzyże; a jeśli hańbiącą jest rzeczą dla kobiety być ostrzyżoną albo ogoloną, to niech nakrywa głowę. Mężczyzna bowiem nie powinien nakrywać głowy, gdyż jest obrazem i odbiciem chwały Bożej; lecz kobieta jest odbiciem chwały mężczyzny. Bo nie mężczyzna jest z kobiety, ale kobieta z mężczyzny. Albowiem mężczyzna nie jest stworzony ze względu na kobietę, ale kobieta ze względu na mężczyznę. Dlatego kobieta powinna mieć na głowie oznakę uległości ze względu na aniołów. Zresztą, w Panu kobieta jest równie ważna dla mężczyzny, jak mężczyzna dla kobiety. Albowiem jak kobieta jest z mężczyzny, tak też mężczyzna przez kobietę, a wszystko jest z Boga. Osądźcie sami: Czy przystoi kobiecie bez nakrycia modlić się do Boga? Czyż sama natura nie poucza was, że mężczyźnie, jeśli zapuszcza włosy, przynosi to wstyd, a kobiecie, jeśli zapuszcza włosy, przynosi to chlubę? Gdyż włosy są jej dane jako okrycie. A jeśli się komuś wydaje, że może się upierać przy swoim, niech to robi, ale my takiego zwyczaju nie mamy ani też zbory Boże.

Werset 3 określa następującą hierarchię: Bóg, Chrys-



tus, Mężczyzna, Kobieta. Hierarchia ta wskazuje na podporządkowanie; nie ma jednak charakteru dyktatorskiego a raczej wskazuje na związek pełen chęci wzajemnej współpracy. Wspólne przeprowadzenie dzieła stworzenia (1 Moj. 1:26) sugeruje istnienie takiej właśnie wzajemnej unii. W ten sam sposób Chrystus patrzy na Kościół, jako swoich braci. Tym samym podobne relacje powinny panować pomiędzy mężczyzną, a kobietą: powinna między nimi istnieć więź porozumienia, gdzie mąż przyjmuje rolę przywódcy podejmującego zgodne i jednomyślne decyzje. Porównanie to idzie nawet dalej, ponieważ można powiedzieć, że w taki sam sposób jak Chrystus odnosi się do Boga, tak również kobieta powinna odnosić się do mężczyzny.

Św. Paweł radzi, żeby znakiem przestrzegania tej hierarchii było nakrywanie głowy przez kobietę. Jednak w wersecie 15 pisze, że długie włosy już stanowią nakrycie. Dlaczego zatem – zastanawiają się niektórzy – kobieta potrzebuje dodatkowego nakrycia głowy? W zapisie 4 Moj. 5:18 czytamy, że był to zwyczaj pochodzenia żydowskiego: „Potem postawi kapłan niewiastę przed Panem, i odkryje głowę niewiasty, a da w ręce jej ofiarę śniedną pamiętną; ofiara to śniedna podejrzenia; a kapłan będzie miał w ręce wodę gorzką przekłębstwa” (BG).

Adam Clarke komentuje: „Na wschodzie, odkrycie głowy kobiety i wystawienie jej na widok mężczyzn byłoby dla niej wielce poniżające.” Zwyczaj nakrywania głowy wyszedł z użycia w czasach nowotestamentowych, jednak był praktykowany na dużą skalę przez szanowane kobiety pochodzenia greckiego i rzymskiego. Według International Standard Bible Encyclopedia, nacisk na przestrzeganie tego zwyczaju był szczególnie silny w miejscu skąd pochodził Paweł – w Tarsie. Apostoł ewidentnie postrzegał ten zwyczaj jako dzielący skromne i szanowane kobiety od kurtyzan, które zdejmowały swoje welony na znak niezależności i buntu przeciwko społecznym zwyczajom. Paweł ogranicza swoje zalecenie kierując je do kobiet, które się modlą, jakkolwiek jest logiczne i oczywiste, że odnosi się to do kobiet pełniących jakąkolwiek służbę w domu Bożym. Paweł zwraca się również do mężczyzn pouczając, że zapuszczanie włosów przez mężczyznę przynosi taki sam wstyd, jak dla kobiety ostrzyżenie głowy. Jednak jednym z wymagań ślubu nazyreatu (patrz: 4 Moj. 6) było, żeby przez cały czas ślubu mężczyzna pozwolił swobodnie rosnąć włosom na swojej głowie. Nie jest to niekonsekwencja, ponieważ przyrzeczenie to miało być dowodem pokory i podporządkowania na tych samych zasadach, jak w przypadku kobiet dowodem tym było noszenie długich włosów. Zapuszczanie włosów miało przynosić kobiecie chlubę (1 Kor. 11:15).

Kluczowym werselem jest 1 Kor. 11:10, w którym św. Paweł pisze, że kobieta powinna nakrywać głowę „ze względu na aniołów”.

Z wielu interpretacji tego werselem, trzy wydają się być rozsądne:

1. Aniołowie, albo inaczej posłańcy, przedstawiają starszych, którym ze względu na zajmowany urząd należy okazywać właściwy szacunek (Nowe Stworzenie, str. 272).
2. Ponieważ kobiety przedstawiają Kościół przed mężczyzną, który przedstawia Chrystusa, mężczyźni i kobiety powinni być „widowiskiem” dla aniołów (1 Kor. 4:9).
3. Św. Paweł ma na uwadze zapis Izaj. 6:2 który wspomina, że aniołowie dwoma skrzydłami „zakrywali twarze”.

W wersecie 11 apostoł wyraża się jasno o tym, że mężczyzna nie ma rządzić swoją żoną, ale że oboje mają pozostać wzajemnie niezależni. W wersecie 14 stwierdza, że o zapuszczaniu włosów poucza sama natura. Spośród wielu różnych tłumaczeń greckiego słowa natura, definicja Brown’a, Driver’a i Riggs’a wydaje się najbardziej stosowna: „Suma wrodzonych właściwości i zdolności, którą jedna osoba różni się od drugiej.”

Paweł kończy swoją rozprawę stwierdzając, że nie powinno pozostawać to kwestią sporną, ponieważ w tamtych czasach w kościele chrześcijańskim nie istniał taki przepis. Na tej podstawie niektórzy wnioskuje, że odnosiło się to zatem wyłącznie do Koryntu, gdzie nakrycie głowy odróżniało skromne kobiety od kurtyzan i intelektualistek, które nosiły krótkie włosy. Takie przypuszczenie wydaje się nieuzasadnione.

Podziały: 1 Kor. 11:17 - 19

A dając to zalecenie, nie pochwalam, że się schodzicie nie ku lepszemu, ale ku gorszemu. Słyszę bowiem najpierw, że gdy się jako zbor schodzicie, powstają między wami podziały; i po części temu wierzę. Zresztą, muszą nawet być rozdwojenia między wami, aby wyszło na jaw, którzy wśród was są prawdziwymi chrześcijanami. Św. Paweł przechodzi od odpowiedzi na zadawane mu pytania do kwestii zaistniałych podziałów w zborze. Mimo, że przyczyna całej sytuacji nie jest podana, można się domyślać, że chodziło o sposób obchodzenia Wieczery Pańskiej, a dokładnie o to, że nie udało się wprowadzić rozróżnienia pomiędzy Pamiątką, a tradycyjną niedzielą wieczerzą w zborze. Słowo herezja (z greckiego: hairesis) nie powinno być kojarzone negatywnie. Słowo to oznacza po prostu wybierać lub wybór. W pięciu przypadkach słowo zostało przetłumaczone jako sekta i cztery razy jako herezja. Słowo zostało użyte do określenia Faryzeuszy, Saduceuszy i Chrześcijan jako grupy.

Apostoł nie twierdził, że podziały były rzeczą dobrą, ale jedynie, że były konieczne – niestety konieczne. Paweł



nie sugerował również, jakoby wszyscy poprawni znajdowali się po jednej stronie kontrowersji. Jezus mówi: „Biada światu z powodu zgorszeń! Wprawdzie zgorszenia muszą przyjść, lecz biada człowiekowi, przez którego zgorszenie przychodzi” (Mat. 18:7).

W książce *Notes on The New Testament*, Barnes trafnie stwierdza: „Efektem tych podziałów miało być pokazanie kim się jest. We wszystkich frakcjach i odłamach, w których zawarte są wielkie prawdy Chrześcijaństwa oraz tam gdzie zło mszy nie wymaga oddzielenia, podziały wskazują na tych, którzy pozostają niecierpliwi, ambitni i nieusatisfakcjonowani duchowo, kto dąży do pokoju, przestrzegania praw Chrystusa, łagodności i spokoju, idąc drogą prawdy, miłości i porządku, odrzucając niezgodę i spory.”

Wieczerza Pańska: 1 Kor. 11:20 - 34

Wy tedy, gdy się schodzicie w zborze, nie spożywacie w sposób należyty Wieczerzy Pańskiej. Każdy bowiem zabiera się niezwłocznie do spożycia własnej wieczerzy i skutek jest taki, że jeden jest głodny, a drugi pijany. Czy nie macie domów, aby jeść i pić? Albo czy zborem Bożym gardzicie i poniewieracie tymi, którzy nic nie mają? Co mam wam powiedzieć? Czy mam was pochwalić? Nie, za to was nie pochwalam. Albowiem ja przejąłem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której był wydany, wziął chleb, a podziękowawszy, złamał i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje za was wydane; to czyńcie na pamiątkę moją. Podobnie i kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to nowe przymierze we krwi mojej; to czyńcie, ilekroć picie będziecie, na pamiątkę moją. Albowiem, ilekroć ten chleb jecie, a z kielicha tego pijecie, śmierć Pańską zwias-

tujecie, aż przyjdzie. Przeto, ktokolwiek by jadł chleb i pił z kielicha Pańskiego niegodnie, winien będzie ciała i krwi Pańskiej. Niechże więc człowiek samego siebie doświadcza i tak niech je z chleba tego i z kielicha tego pije. Albowiem kto je i pije niegodnie, nie rozróżniając ciała Pańskiego, sąd własny je i pije. Dlatego jest między wami wielu chorych i słabych, a niemało zasnęło.

Bo gdybyśmy sami siebie osądzali, nie podlegalibyśmy sądowni. Gdy zaś jesteśmy sądzeni przez Pana, znaczy to, że nas wychowuje, abyśmy wraz ze światem nie zostali potępieni. A tak, bracia moi, gdy się schodzicie, aby jeść, czekajcie jedni na drugich. Jeśli kto głodny, niech je w domu, abyście się na sąd nie schodzili. A zarządzenie co do pozostałych spraw wydam, gdy przyjdę. Bracia z Koryntu najwidoczniej mieli zwyczaj czynić z Wieczerzy Pańskiej przyjęcie. Nie tylko wzmagało to i szerzyło sekciarskiego ducha w Kościele, ale niszczyło również obraz zjednoczonego Kościoła, głęboko doceniającego śmierć Pana i pełnego determinacji, żeby ją dzielić.

Werset 21 sugeruje, że sytuacja była tak poważna, iż zachowanie niektórych prowadziło do otwartego pijaństwa. Inni, mniej zamożni pozostawieni byli z niewielką ilością lub zupełnie bez jedzenia. Obchody przypominały raczej ucztę miłości w której brał udział Jezus i jego uczniowie przed zaprowadzeniem symboli Pamiątki niż wspólny udział w chlebie i winie. Po zbesztaniu ich za lekceważenie i brak zrozumienia, św. Paweł przypomina, iż zamiast ucztować, Pan ustanowił spożywanie chleba i picie wina symbolami swojej śmierci i właśnie tego mieli przestrzegać.

Hagensick Carl (USA)